

Liturgisches Jahrbuch

Kwartalnik "Liturgisches Jahrbuch. Vierteljahreshefte für Fragen des Gottesdienstes" zaczęto wydawać w 1951 r. w Münster (Wyd. Aschendorff). Czasopismo to jest organem Instytutu Liturgicznego w Trier. Pierwszym redaktorem naczelnym został znany liturgista monachijski ks. prof. J. Pascher, obecnie (od 1985 r.) kwartalnik redaguje ks. prof. Andreas Heinz z Trier. Redakcję wspiera pięcioosobowa Rada Redakcyjna. Dla 40 ostatnich roczników (1951-1991) wydano szczegółowy "Register" (Münster 1994) z dokładnym indeksem osobowym i rzeczowym. ISSN 0024-5100. Adres: D-54290 Trier, Jesuitenstr. 13c.

a) Pierwszy numer kwartalnika liturgicznego *Liturgisches Jahrbuch* z 1995 roku (LJ 45: 1995 nr 1) nie posiada jednego tematu wiodącego. Otwiera go krótki artykuł redakcyjny *Messbuchrevision ohne Gesangbuchrevision?* (Reforma Mszału bez reformy śpiewnika?, s. 1-2), który postuluje, wraz z pracami nad opracowaniem nowego mszału dla krajów niemieckojęzycznych, zajęcie się również reformą oficjalnego dla tych krajów śpiewnika "Gotteslob"

Manfred Probst OSB w artykule *Wie weit trägt das gemeinsame Priestertum?* (Jak daleko sięga powszechne kapłaństwo?, s. 3-17) próbuje odpowiedzieć na pytanie, jak daleko powinny sięgać liturgiczne kompetencje ludzi świeckich w Kościele. Jest to coraz bardziej palący problem w Europie Zachodniej, gdzie z jednej strony odczuwa się poważny brak kapłanów, z drugiej zaś coraz większa jest możliwość i samoświadomość świeckich teologów, przed którymi nowe perspektywy otworzył Sobór Watykański II.

Autor wyjaśnia wpierw pojęcia: powszechne kapłaństwo wszystkich ochrzczonych, a następnie znaczenie kapłaństwa urzędowego przyjętego na mocy sakramentu święceń. Od wczesnego średniowiecza, zwłaszcza zaś od Soboru Trydenckiego, jedynie kapłaństwu urzędowemu przypisywano rolę nośnego podmiotu liturgii, co z całą wyrazistością usankcjonował również CIC z 1917 roku. Dopiero Sobór Watykański II docenił na powrót znaczenie i miejsce wszystkich ochrzczonych w sprawowaniu liturgii Kościoła. Nie do końca rozwiązany problemem pozostaje jednak nadal pytanie o status świeckich przewodniczących liturgii. Autor zestawia kilka różnych opinii teologów na ten temat. W Hahne widzi przewodnictwo liturgii jako zawód, w którym najistotniejsza jest umiejętność jego profesjonalnego wykonywania, zupełnie natomiast nie interesuje go pytanie, czy ów przewodniczący liturgii jest

człowiekiem świeckim lub też kapłanem. Th. Maas-Ewerd widzi ten problem zupełnie inaczej: uważa za niewłaściwe sprawowanie jakiegokolwiek funkcji w liturgii bez otrzymania do tego specjalnego posłannictwa posługi, dlatego postuluje stworzenie z połączonego ze sobą lektoratu, akolitu i subdiakonatu nowej posługi w Kościele. H. B. Meyer postuluje natomiast powierzenie komuś najpierw konkretnej funkcji duszpasterskiej, a potem dopiero udzielenie mu potrzebnych do ich wykonywania uprawnień liturgicznych. Ostatnia z opinii, którą reprezentuje bp W. Kasper, uważa na gruncie postanowień Vaticanum II udział świeckich w przewodniczeniu liturgii za w pełni uprawniony, przy czym jednak powinni oni do tego otrzymywać zawsze szczególne posłannictwo. Przestrzega jednocześnie przed zbyt szybkim i nieprzemyślanym działaniem w tym kierunku, które może prowadzić do stworzenia w Kościele swobodnego urzędu bez święceń i zachwiać sakramentalną strukturą Kościoła.

Reasumując wszystkie opinie, M. Probst próbuje podać własne rozwiązanie problemu, którym miałaby być tzw. "relatywna ordynacja", polegająca na tym, że odpowiednie osoby powinny otrzymywać dla określonych zadań w Kościele odpowiednie święcenia, a dzięki temu byłyby uprawnione nawet do udzielania sakramentów zastrzeżonych kapłanowi lub diakonowi.

W centralnym artykule tego numeru *Und die alten Lieder singen*, (Śpiewać również stare pieśni, s. 18-31), prof. Alex Stock, germanista, krytycznie ocenia dobór i nowe opracowanie starych pieśni kościelnych w śpiewniku "Gotteslob". Na konkretnych przykładach autor wskazuje na wiele błędów w wyborze pieśni, z których jedne umieszczono w śpiewniku pomimo ich anachronicznej treści, inne, często cenne zabytki poezji, pominięto albo dość bezceremonialnie zmodyfikowano, radykalnie zmieniając ich treść albo też czyniąc je tylko miernymi imitacjami dawnych tekstów. Taka krytyka, 20 lat po powstaniu "Gotteslob", ma swoje uzasadnienie i zostanie z pewnością uwzględniona w jego nowym wydaniu.

Benedikt Kranemann w artykule *Verheissung - Erfüllung? Exegetische und systematische Anfragen an die Christologie der Liturgie* (Zapowiedź Wypełnienie? Egzegetyczna i teologiczno systematyczna problematyka chrystologiczna w liturgii, s. 32-39), przedstawia sprawozdanie z kolokwium naukowego dla wykładowców liturgiki w krajach niemieckojęzycznych, jakie odbyło się w dniach 19-23 września 1994 r. w Münster. Liczne referaty szeroko omawiały znaczenie Starego Testamentu w liturgii, a także obecność chrystologii w liturgii chrześcijańskiej, dość krytycznie oceniając obecny stan.

Ostatni z artykułów w tym numerze *Die Liturgiewissenschaft im Studium der Theologie heute* (Liturgika w dzisiejszym studium teologii, s. 40-49), jest autorstwa Klemensa Richtera. Ten profesor liturgiki na Wydziale Teologicznym

Uniwersytetu w Mainz przedstawia ciekawe porównanie liczby godzin tego przedmiotu, podział na poszczególne semestry, sposób egzaminowania, a także przyporządkowanie liturgiki do określonego działu teologii na różnych fakultetach teologicznych uniwersytetów w krajach niemieckojęzycznych. Zebrany materiał obrazowo przedstawiają liczne wykresy i tabele.

b) Drugi numer kwartalnika (LJ 45: 1995 nr 2) otwiera artykuł redakcyjny *Die Ökumene behält Priorität* (Ekumenizm zachowuje priorytet, s. 57-58), poświęcony dwom dokumentom papieskim: Pismu Apostolskiemu *Oriente lumen* (2 V 1995) oraz Encyklice *Ut unum sint* (25 V 1995).

Martin Klöckener w artykule *Ein Leben im Dienst der Liturgie* (Życie w służbie liturgii, s. 59-85) omawia życie i działalność ks. prof. Heinricha Renningsa (1926-1994), zasłużonego liturgisty, autora około 400 publikacji naukowych, który od 1985 r. do momentu swojej śmierci pełnił obowiązki dyrektora Instytutu Liturgicznego w Trier oraz sekretarza Komisji Liturgicznej Episkopatu Niemiec. Autor podaje również wykaz bibliograficzny jego prac z lat 1986-1994.

W zeszycie tym opublikowano jeszcze dwa specjalistyczne artykuły naukowe: B. Kranemanna *Die Wasser der Sintflut und das österliche Sakrament. Zur Bedeutung alttestamentlicher Paradigmen im Hochgebet am Beispiel der Taufwasserweihe* (Wody potopu a sakrament wielkanocny. Kilka uwag na temat znaczenia starotestamentalnych paradygmatów w modlitwie konsekuracyjnej na przykładzie obrzędu poświęcenia wody chrzcielnej, s. 86-106); oraz W Fischera *Wie Zuschauer Gottesdienstübertragungen erleben*, (Jak widzowie przeżywają transmisję Mszy św., s. 107-128).

c) Tematem przewodnim trzeciego numeru (LJ 45: 1995 nr 3) jest sakrament namaszczenia chorych. Jak wyjaśnia artykuł redakcyjny, inspirację do tego tematu stanowiło opublikowane niedawno (1994 r.) drugie, całkowicie na nowo przepracowane, wydanie *Obrzędów namaszczenia chorych* dla krajów niemieckojęzycznych.

Tej problematyce poświęcony został również pierwszy artykuł, opracowany przez naczelnego redaktora prof. Andreasa Heinza *Die zweite Auflage der »Feier der Krankensakramente« in den katholischen Bistümern des deutschen Sprachgebietes* (Drugie wydanie »Obrzędów namaszczenia chorych« dla diecezji obszaru języka niemieckiego, s. 131-151). Autor szkicuje kolejne etapy rozwoju tej księgi liturgicznej, począwszy od jej formy w *Collectio Rituum* z 1950 r., poprzez rzymskie editio typica po Soborze Watykańskim II i jego pierwsze niemieckojęzyczne wydanie z 1975 r. aż po prace poprzedzające nowe, gruntownie zrewidowane wydanie. Wydanie *Obrzędów namaszczenia chorych*

poprzedziły wieloletnie prace przygotowawcze, podczas których krytycznie przejrano każdy z rozdziałów księgi. Godnym podkreślenia jest fakt, iż na jej kształt wpływ mieli nie tylko znawcy liturgiki i teologii pastoralnej, ale również duszpasterze, którzy mogli służyć wieloma cennymi uwagami. Autor stara się odpowiedzieć na dwa pytania: na ile nowe *Obrzędy* spełniają oczekiwania duszpasterzy oraz jakie najistotniejsze zmiany zawierają.

Samym sakramentem namaszczenia chorych zajął się flamandzki sakramentolog i liturgista Lambert Leijssen w artykule *Die Krankensalbung. Eine Neu-Interpretation aus dem heutigen Kontext heraus* (Namaszczenie chorych. Nowa interpretacja wynikająca z dzisiejszego kontekstu, s. 152-177). Autor próbuje przedstawić nową interpretację tego sakramentu. Ma ona przewyciężyć dawne i nowe skrajności, dlatego omawia wpieryw jego historię, poczynszszy od apostołskich korzeni, poprzez wczesne i późne średniowiecze aż do czasów Soboru Trydenckiego. Ukazuje też stopniową ewolucję w rozumieniu tego sakramentu: od sakramentu udzielanego chorym, który aż do VIII w. tylko w wyjątkowych okolicznościach udzielano również umierającym, aż do powstania w XI w. ogólnej praktyki udzielania go niemal wyłącznie konającym, co ostatecznie usankcjonowała teologia scholastyczna i Sobór Trydencki. Nowe rozumienie piątego sakramentu, wracające do jego pierwotnych źródeł, przywrócił dopiero Sobór Watykański II. W dalszym toku artykułu autor podejmuje niektóre istotne problemy teologiczne nowej wizji namaszczenia chorych, zwłaszcza wyjaśnienie mocy uzdrawiającej tego sakramentu. Udzielanie sakramentu namaszczenia chorych powinno być zastrzeżone wyłącznie kapłanom.

W końcowych wnioskach autor stwierdza, że powinno się w nowej interpretacji namaszczenia chorych unikać podwójnej skrajności: starego przekonania, że jest to sakrament wyłącznie dla umierających, a także całkowitego wyłączenia problemu śmierci poza ramy tego sakramentu.

Bert Groen w swoim artykule *Die Krankensalbung im orthodoxen Griechenland* (Namaszczenie chorych w prawosławnej Grecji, s. 178-182) przedstawia na konkretnym przykładzie sposób udzielania sakramentu namaszczenia chorych w Kościele prawosławnym, w którym sakrament ten nosi oficjalną nazwę "Olej modlitwy". Interesujące jest, że w większości przypadków sakrament ten udzielany jest nie tyle chorym, ile raczej tym wszystkim, którzy wyrażą życzenie jego przyjęcia. Autor zauważa też pewne niepokojące tendencje: wyraźne zanikanie tego sakramentu wraz z postępem medycyny, a także przyjmowanie go przez chorych niemal wyłącznie w chorobie nieuchronnie kończącej się śmiercią.

Końcowy artykuł *Die liturgische Sendung des Diözesanbischofs* (Liturgiczne posłannictwo biskupa diecezjalnego, s. 183-190), autorstwa Ghislaina Pinckersa, odbiega nieco od głównego tematu tego zeszytu. Autor ukazuje, jaką rolę, na gruncie posoborowej odnowy, powinien pełnić biskup w życiu liturgicznym swojej diecezji. Stwierdza m. in., iż ma on być tym, który faktycznie przewodniczy sakramentalnym obrzędom, a równocześnie ma być wzorem liturgicznego ich sprawowania dla kapłanów swojej diecezji. Jest również odpowiedzialny za życie sakramentalne w diecezji. Tak szeroko pojętemu zadaniu nie jest on jednak w stanie sprostać w pojedynkę, dlatego ważną rolę w diecezji powinna odgrywać powołana przez niego komisja liturgiczna, stanowiąca istotny w diecezji organ doradczy i inspirujący biskupa.

d) Ostatni z zeszytów tego kwartalnika (LJ 45: 1995 nr 4) w swej tematyce został zainspirowany ukazaniem się w 1995 r. nowego mszału dla Kościoła starokatolickiego. Wstępny artykuł redakcyjny podaje dzieje powstania mszału i krótką charakterystykę, natomiast głębszą analizę podejmuje ostatni z artykułów.

K. Koch w artykule *Kirche der Erlösten Erlöste Kirche?* (Kościoł odkupionych odkupiony Kościół?, s. 195-215), podejmuje trudny problem świętowania w liturgii zbawczego dzieła Boga w świecie, tak pełnym różnych przejawów braku świętości i odkupienia. Liturgia w swoich znakach, którymi nie tylko są sakramenty, jest ukazywaniem i uobecnianiem zaistniałego w przeszłości dramatu zbawczego, w którym obecny jest sam Chrystus. Pozostaje pytanie: jak można świętować odkupienie, któremu świat w wielu konkretnych przypadkach zaprzecza. Autor stwierdza jednak, iż podstawowym zadaniem Kościoła jest być ciągle znakiem, a zarazem instrumentem odkupienia w takim właśnie świecie.

Emerytowany już starokatolicki biskup S. Kraft zajął się problemem ekumenicznego sprawowania Eucharystii w artykule *Ökumenische Eucharistiefeier? Überlegungen zu einer umstrittenen Frage?* (Ekumeniczna Eucharystia? - Rozważania na temat kontrowersyjnego pytania, s. 216-237). Autor wprawdzie ukazuje trudności na drodze do wspólnego sprawowania Eucharystii. Są nimi: różna praktyka udzielania święceń oraz różnice dogmatyczne w rozumieniu Eucharystii jako Ofiary. Autor następnie stara się nakreślić sposoby rozwiązania owych problemów. W oparciu o krótką historię rozwoju Eucharystii ukazuje, że dróg do jedności należy szukać we wspólnych korzeniach. Ostatnia część artykułu stanowi próbę podania schematu wspólnej dla wszystkich chrześcijan Eucharystii, przy czym jako zalecaną modlitwę eucharystyczną uważa przekaz Hipolita, który jest bardziej odpowiedni niż jego modyfikację w liturgii z Limy.

Ostatni z artykułów, autorstwa T. Schnitkera, profesora liturgiki w seminarium starokatolików w Bonn, *Die Feier der Eucharistie. Das neue alt-katholische Eucharistie-Buch* (Celebracja Eucharystii. Nowy mszał starokatolicki, s. 238-249), jest opisem nowego mszału dla Kościoła starokatolickiego. Ponieważ autor sam aktywnie uczestniczył w redagowaniu tej księgi liturgicznej, jego relacja jest kompetentna i precyzyjna. Przedstawia wpierw historię powstania mszału (trzeci w historii Kościoła starokatolickiego), zawartość oraz jego oryginalne elementy. Zwłaszcza te ostatnie mogą budzić szczególne zainteresowanie. I tak, nowy mszał posiada m. in. trzy wersje modlitwy dnia odpowiednio do roku czytań A, B, C, które zostały sformułowane w języku bardziej przystępnym współczesnemu człowiekowi, zawiera aż 23 modlitwy eucharystyczne, w tym np. specjalną dla Mszy św. za zmarłych, na Wielkanoc, czy dla Mszy św. z udziałem rodzin. Mszał też został tak skomponowany, aby Eucharystii mogły przewodniczyć również kobiety, ponieważ w 1996 r. pierwsze z nich mają otrzymać w Kościele starokatolickim święcenia prezbiteratu.

ks. J. Kobienia